Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE

Tygodnik Społeczno-Gospodarczy

Nr 5. Łódź, niedziela 8 maja 1938 r. Rok I.

Treść:

Unarodowienie handlu — Wincenty Pyza. Stanowisko Austro — Niemiec w Europie — Władysław Baczyński. Chrześcijańskie hurtownie spożywcze w Łodzi. Zostanę... (tejot). Groźne liczby. Rzemieślnicza czarna giełda w Sulejowie. Uprawnienie cechów zwiększone. Nowe Hurtownie w Łodzi. Szacowanie dochodów z nieruchomości — W. K. Podatek od nieruchomości i podatek od lokali z kiosków ulicznych. Przegląd giełdowy — F. J. Pożyteczna książka dla kupców. Chleb dla Polaków. Życie organizacyj.

UNARODOWIENIE HANDLU

Nie trzeba być wcale specjalnym znawcą spraw gospodarczych lub zawodowym ekonomistą, ażeby zdawać sobie sprawę i rozumieć, że obecna sytuacja gospodarcza Polski jest bardzo poważna, pomimo takich czy innych odchyleń koniunkturalnych, i że ratunkiem jedynym dla całego narodowego gospodarstwa jest zasadnicza zmiana podstaw, na których dotychczas gospodarka się opierała i niestety opiera, jakkolwiek pewne zmiany, może minimalne i mało dostrzegalne zostały już dokonane. Zmiany te przede wszystkim zauważyć można w nastawieniu psychicznym społeczeństwa polskiego, w jego ustosunkowaniu się do najżywotniejszych i kapitalnych kwestyj narodowych, w jego zrozumieniu, że zmiany muszą nastąpić, że są one warunkiem naszej niezależności gospodarczej, a co za tym idzie i politycznej.

Do najważniejszych dziedzin życia gospodarczego należy w pierwszym rzędzie handel, będący niczym innym, jak pośrednictwem pomiędzy wytwórcą a konsumentem. Konsument musi otrzymywać dobry i tani towar i być jaknajlepiej obsłużony. Często konsument nie zdaje sobie dobrze sprawy ze swych istotnych potrzeb i ze sposobu ich zaspokojenia. Dobra obsługa w handlu polegać właśnie musi i na tym, żeby nietylko dać dobry towar konsumentowi, ale dać mu także dobrą radę.

Handel więc, to niezmiernie ważna dziedzina gospodarki narodowej, par excellence indywidualnej.

Oddawanie się handlowi w dawnej Polsce poczytywane było za niegodne z powołaniem stanu szlacheckiego, a nawet według uchwały sejmowej z 1663 r. pociągało za sobą utratę klejnotu szlacheckiego. Jakkolwiek zakaz ten zniesiony został w 1775 r., to jednak na bardzo długi okres lat zaciążył na kształtowaniu się kupiectwa polskiego.

Nic więc dziwnego, że ten nieuzasadniony wstręt do zawodu kupieckiego nie pozostał bez wpływu na stan jakościowy naszego kupiectwa i umożliwił opanowanie jego przez obcy i wrogi narodowi polskiemu żywioł, przez żydów.

Handlem w dawnej Polsce trudnili się głównie cudzoziemcy, osiedli w Polsce, którzy szybko zasymilowali się tak, że z biegiem lat odróżnić ich można było dzięki cudzoziemskiemu brzmieniu nazwiska.

Handlem trudnili się także żydzi, było to obok lichwy główne ich zajęcie. Przez długie lata istniało jednak szereg ograniczeń dla żydów, byli oni całkowicie odseperowani od kupiectwa chrześcijańskiego. W Warszawie naprzykład dopiero w 1861 r. nastąpiło połączenie listy kupców chrześcijan i żydów. Od tego czasu napór żydów na handel polski jest coraz większy i silniejszy tak, że wreszcie żydowstwo stało się elementem dominującym wśród kupiectwa.

Cały szereg przyczyn ułatwiło żydom opanowanie handlu polskiego; nie bez wpływu pozostała ta dziwna psychika i nastawienie inteligencji polskiej do handlu z jednej strony, z drugiej zaś do żydów.

Bez walki, ba, nawet bez próby walki, oddano w pacht żydom tak ważną dziedzinę życia gospodarczego, jaką jest handel... Wierzono w nadzwyczajne zdolności żydów do handlu, sobie ich odmawiając. Długo, aż do niedawnych lat przechowywała się w polskim społeczeństwie legenda, jakoby jedynie żydzi mogli być i byli dobrymi kupcami. Legenda ta, podtrzymywana i umiejętnie podsycana przez samych żydów i ich najemników, chwała Bogu całkowicie się dzisiaj rozwiała, i dla każdego jest dzisiaj jasne, że z reguły żyd nie jest w ogóle kupcem, tylko spekulantem i kombinatorem.

Uświadomienie narodowe, zrozumienie roli niebezpieczeństwa żydowskiego, jak również zrozumienie funkcjonalnych zadań handlu w życiu gospodarczym kraju, zmusiło do reakcji, do walki o unarodowienie życia gospodarczego i politycznego, a w pierwszym rzędzie — odżydzenia handlu. Dzisiaj kwestia żydowska w handlu jest całkowicie dojrzała. Z jednej bowiem strony obserwujemy stały napływ młodego, polskiego elementu ze wsi i miast do zawodu kupieckiego, coraz większą inicjatywę i wysiłki, zmierzające do powiększenia i zakładania polskich placówek handlowych, z drugiej zaś strony coraz większe współdziałanie i zrozumienie dla tych wysiłków wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego (nie brak wyjątków, ale z dnia na dzień są one rzadsze; niestety największy procent tych niechlubnych wyjątków przypada na inteligencję).

Zarówno odżydzenie handlu, jak i w ogóle samo zagadnienie handlu, jego zorganizowanie i należyte funkcjonowanie — nie jest rzeczą prostą i łatwą. Trudność polega

(d. c. na str. 2)

Polski kupiec składa w Częstochowie w dniu 15 maja

Hołd Królowej Korony Polskiej

Najbliższy, t. j. 6-ty numer „Narodowego Życia Gospodarczego", który wyjdzie z datą 15 maja r. b., będzie numerem specjalnym.

Z racji zorganizowanego na dzień 15 maja — zjazdu kupiectwa polskiego w Częstochowie — „Narodowe Życie Gospodarcze" poruszy w tymże specjalnym numerze — szereg zagadnień, dotyczących znaczenia, rozwoju i działalności, oraz przyszłości zorganizowanego kupiectwa polskiego.

Dziś, kiedy już wszyscy i zupełnie jasno zdają sobie sprawę z doniosłości istnienia silnego, sprężyście zorganizowanego, odważnie patrzącego w przyszłość, a rdzennie polskiego stanu kupieckiego — **„Narodowe Zycie Gospodarcze"** — jako pionier walki o polskość całego kupiectwa w kraju, w dniu 15 maja, w dniu oddania się kupca polskiego pod przemożną opiekę Tej, co Jasnej Góry strzeże — **niech znajdzie się w ręku każdego Polaka.**

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

Stanowisko Austro-Niemiec w Europie

„Anschluss“ Austrii na rzecz Rzeszy Niemieckiej sprawił, że ta ostatnia stała się pierwszą potęgą w Europie po Z.S.R.R. pod względem obszaru i ludności. Cyfry to nam najlepiej zilustrują.

Obszar (w tys. km²):

1) Z.S.R.R. (w Europie)	5.999 km²	
2) Niemcy	471 km²	
Austria	84 „	555 „
3) Francja	551 „	
4) Hiszpania (cała)	505 „	
5) Szwecja	449 „	
6) Polska	389 „	

Ludność (1936 r.):

1) Z.S.R.R. (w Europie)		134,5 milj.
2) Niemcy	67,5 milj.	
Austria	6,7 „	74,2 „
3) Anglia		45,8 „
4) Italia		43,2 „
5) Francja		42,0 „
6) Polska		34,0 „

Pod względem narodowościowym Austria powojenna stanowi zwartą masę samych prawie Niemców. Religią panującą jest religia rzymsko-katolicka, którą wyznaje 90,5 proc. ludności.

Co zyskały Niemcy pod względem gospodarczym. Ogólnie mówi się — niewiele. Stąd sfery gospodarcze niemieckie nie przejawiają spontanicznej radości. Aneksja ma bardzo duże znaczenie dla prestiżu Niemiec.

Austria jest krajem o strukturze przemysłowej. Roli uprawnej posiada zaledwie 23 procent tak, że własne gospodarstwo rolne nie zaspakaja potrzeb konsumcyjnych rynku wewnętrznego, Na wysokim poziomie stoi hodowla i gospodarstwo mleczne, oparte na wzorach szwajcarskich i duńskich.

Z bogactw naturalnych posiada:

rudę żelazną	1.019.930	ton (prod.	1936 r.)
sól kuchenną	94.800	„ „	1935 „
węgiel brunatny	2.897.203	„ „	1936 „
„ kamienny	244.339	„ „	„ „
ołów	8.000	„ „	1935 „
miedź	1.300	„ „	„ „
aluminium	2.500	„ „	„ „

Charakter gospodarczy kraju zaważył dobitnie na kształtowaniu się wymiany towarowej, w której produkty przemysłu żelaznego w wywozie, a zboże w przywozie, stanowią najgłówniejsze pozycje.

Wywóz 1937 r. (w tys. szylingów):

żelazo	165.191
drzewo	131.084
odpadki papier.	58.892
inne metale	58.396
papier	57.855

przywóz w 1937 r. (w tys. szylingów):

zboże	165.191
świnie	77.542
rudy metali	58.282
wełna	58.009
bawełna	76.188
ropa naftowa	42.183

Od wielu lat bilans handlowy dawnej Austrii był ujemny. W 1937 r. nadwyżka przywozu nad wywozem wyniosła 230.761.000 szylingów.

Udział Polski w handlu zagranicznym b. Austrii w ostatnich latach wybitnie się zmniejszył, choć lata 1935/37 notują już pewną poprawę*). Mimo jednak skurczenia się obrotów—Polska zajmuje siódme miejsce w ogólnej klasyfikacji importu austriackiego, za Niemcami, Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią, Rumunią i Stanami Zjednoczonymi.

Tabela poniższa przedstawi naocznie kształtowanie się stosunków handlowych Polski z Austrią za ostatnie lata (w złotych):

	wywóz	przywóz	saldo + dla Polski
1928 r.	311 milj.	221 milj.	90 milj.
1933 „	56 „	35 „	21 „
1934 „	57 „	37 „	20 „
1935 „	59 „	41 „	18 „
1936 „	59 „	45 „	14 „
1937 „	67 „	53 „	14 „

Obroty zwiększyły się coprawda, lecz saldo dodatnie z każdym rokiem stawało się mniejsze, stabilizując się wreszcie w latach 1936 i 1937 na 14 milj. złotych.

Rok bieżący pokaże, po jakiej linii rozwojowej pójdą stosunki handlowe między Polską a Austrią, obecnie już jedną z prowincyj Rzeszy Niemieckiej.

Władysław Baczyński.

*) (Dane: Mały Rocznik Statystyczny i Hamburger Tageblatt z dn. 21. III. 1938 Nr. 12).

Uwaga od Redakcji:

Nasz punkt widzenia na sprawę anschlussu Niemiec i Austrii z punktu widzenia gospodarczego jest w zasadzie odmienny, niemniej, ze względu na ciekawe dane statystyczne, artykuł ten umieściliśmy bez zmian. Do powyższego zagadnienia jeszcze powrócimy w najbliższym naszym numerze i damy Czytelnikom możność poznania tej sprawy z naszego punktu widzenia.

Unarodowienie handlu

(dok. ze str. 1)

przede wszystkim na tym, że dzisiaj jeszcze nie ma odpowiednich warunków, ażeby pewne sprawy uregulowane zostały w drodze ustaw i rozporządzeń, że właściwie dotąd w tym kierunku władze państwowe i samorządowe minimalnie współdziałają ze społeczeństwem.

Póki stan ten trwać będzie, póty nie może być mowy o należytym rozwiązaniu tych zagadnień, a praca w tym kierunku siłą rzeczy musi postępować wolniej. Nie znaczy to jednak, ażeby była ona daremna. Nie zapominajmy bowiem, że nastawienie społeczeństwa, jego postawa w takiej akcji mają wielką wagę i znaczenie, że muszą się z nią liczyć każde władze, które postawić można przed faktami dokonanymi.

Zrozumiałe jest, że handlem, należącym, jak powyżej wykazaliśmy i uzasadnialiśmy, do dziedzin gospodarki narodowej, w której pozostawiona być musi jednostce swoboda, w których indywidualność jednostki ma jak największe pole do popisu, nie może się trudnić obcy i wrogi element, jakim są żydzi, że znajdować się on może jedynie w rękach polskich, że kupcem w Polsce może być tylko Polak.

Zasadniczo—dostęp do kupiectwa nie powinien i nie może być ograniczony. Nie może więc być mowy, a przynajmniej na najbliższy okres czasu, o wprowadzeniu jakiegoś cenzusu naukowego, o egzaminach i t. d. Najlepszym egzaminem i sprawdzianem zdolności kupieckich jest i będzie praca, czy to w charakterze współpracownika, czy też właściciela przedsiębiorstwa handlowego. Trudno przewidzieć i na podstawie egzaminów ocenić, który z uczniów jakiejś szkoły handlowej będzie dobrym kupcem.

Zdolności do handlu nie są nabyte, lecz wrodzone. Nauką w szkole zawodowej kupieckiej, a przede wszystkim praktyką w dobrze prowadzonym przedsiębiorstwie handlowym można te zdolności rozwinąć, można przyspieszyć ich rozwój. Dlatego też konieczną jest rzeczą prowadzenie i zakładanie szkół kupieckich oraz umożliwienie łatwego dostępu do praktyk kupieckich. Kupcy niechętnie przyjmują praktykantów. Niechęć ta nie jest uzasadniona, trzeba bowiem pamiętać, że nie przyjmuje się na praktykę i nie uczy się przyszłego konkurenta, jeno właśnie przyszłego towarzysza pracy i walki o unarodowienie handlu polskiego. Wprowadzenie więc cenzusu naukowego dla kupców byłoby nietylko niewłaściwe, lecz szkodliwe. Uniemożliwiłoby ono zasilenie kadr kupiectwa polskiego, które wcale nie są liczne, skoro wyeliminujemy żydów, młodym, zdrowym, narodowym elementem polskim, przede wszystkim pochodzącym ze wsi, uniemożliwiłoby ono wybicie się zdolnych jednostek pionierskich. Następstwem tego byłoby stopniowe obumieranie, strupieszanie stanu kupieckiego oraz odwleczenie na długie lata sprawy unarodowienia i odżydzenia handlu polskiego.

Wincenty Pyza.

Chrześcijańskie hurtownie spożywcze w Łodzi

Łódź pod względem chrześcijańskiego hurtowego handlu spożywczo-kolonialnego jest niezmiernie upośledzona. Chrześcijańskich hurtowni spożywczo-kolonialnych Łódź posiada zaledwie trzy. Są to: hurtownia p. Zabłociaka na Rynku Bałuckim, p. Hilperta przy ul. Nawrot, oraz Spółdzielnia Handlowa przy Stow. Kupc. i Przem. Polsk. przy ul. Piotrkowskiej.

Zrozumiałe, że dla dosyć licznego w Łodzi handlu spożywczego ilość hurtowni, oraz ich zaopatrzenie są niewystarczające. Ten nienormalny stan należy w jak najszybszym czasie zmienić.

Inicjatywa prywatna jednostek oraz różnego rodzaju spółek ma przed sobą wielkie pole do popisu. Stworzenie całej sieci hurtowni, obsługującej poszczególne gałęzie handlu spożywczego, oraz zbiorowo przez posiadanie wszystkich artykułów i umiejętne ich rozmieszczenie w poszczególnych dzielnicach miasta, dopiero po dłuższym czasie przy poważnych wkładach kapitałowych może wreszcie należycie zaspokoić wszystkie potrzeby handlu detalicznego spożywczo-kolonialnego.

Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego podjął już pewne kroki w celu zorganizowania najpotrzebniejszych hurtowni i niewątpliwie w krótkim czasie one powstaną.

Jedną z takich hurtowni już zorganizowano na przedmieściu Łodzi (chociaż administracyjnie do Łodzi ten teren się niezalicza), a mianowicie na Chojnach.

Niezmiernie ważną rzeczą jest, żeby ci wszyscy, którzy zamierzają zakładać jakiekolwiek nowe placówki handlowe czy wytwórcze, przed ich założeniem skontaktowali się z Wydziałem Akcji Gospodarczej S. N. w Łodzi, gdyż zdobędą nie tylko cenne informacje, ale niejednokrotnie zostaną uratowani od ewentualnych strat.

Jeszcze sprawa szyldów.

W najbliższym czasie Ministerstwo Sprawiedliwości wyda specjalne zarządzenie w sprawie przyjmowania zapisów do rejestru handlowego.

Zarządzenie to pozostaje w ścisłym związku z prawem używania nazw reklamowych względnie przybranych pseudonimów, pod jakimi w rejestrze handlowym figurują firmy jednoosobowe. Toż samo zarządzenie będzie dotyczyło i innych firm, jak spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, lub spółki akcyjne.

Nie zapomnij o wpłaceniu prenumeraty

Ogólne zebranie Inst. Przemysł.-Rzemieśln. w Łodzi

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łodzi ogólne sprawozdawcze zebranie członków Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Woj. Łódzkiego. Obradom przewodniczył prezes p. dyr. K. Tomaszewski. Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1937 złożył p. dyr. Eug. Dębowski. Ze sprawozdania wynika, iż Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy w ubiegłym roku zdobył poważny dorobek na polu przysposobienia zawodowo-gospodarczego. Zrealizowano 13 kursów, które ukończyło 280 słuchaczów, uruchomiono 23 kursy, na które uczęszcza ponad 500 słuchaczów. Kursy odbywają się na terenie całego województwa łódzkiego. Odczytów i referatów wygłoszono 16, na których było obecnych ponad 2.000 osób. Urządzono 2 wystawy odzieżowo-bieliźniane. Księgozbiór biblioteki Instytutu liczy 1.000 dzieł z dziedziny techniki, ekonomii, prawa i historii gospodarczej. Wypożyczalnia liczy ponad 200 stałych abonentów. Komplety biblioteki wypożyczane są przez zespoły słuchaczów prowincjonalnych. W dziale wydawniczym jest do zanotowania wydawnictwo monografii Cechu Murarzy w Łodzi, jedno z najbardziej bogatych wydawnictw Instytutu. Większość Spółdzielni Pracy z terenu woj. łódzkiego korzysta z porad, udzielanych przez Instytut. Ponad 150 artykułów i elaboratów, mających na celu propagandę zagadnienia przysposobienia zawodowego, zamieszczono na łamach różnych periodyków. Liczba członków Instytutu wzrosła do 476 osób rzeczywistych i wspierających, którzy opłacają składki. Szkolenie na kursach Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Woj. Łódzkiego odbywa się przy minimalnych środkach finansowych. Koszt kształcenia jednego słuchacza na kursach Instytutu jest co najmniej o 65 proc. niższy od kosztów, ponoszonych przez inne instytucje. Stało się to dzięki usprawnieniu organizacyjnemu Instytutu i honorowej współpracy grona osób, należących do Instytutu. Po złożonym sprawozdaniu, w dyskusji przyjęto projekt pracy i preliminarz budżetowy na rok 1938/39. Z projektu wynika, że Instytut zamierza zakres swej działalności rozszerzyć. Zgodnie z porządkiem obrad odbyły się uzupełniające wybory, w miejsce wylosowanych członków, do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Należy nadmienić, iż Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy Woj. Łódzkiego egzystuje już 9 lat, w ciągu których wykształcił na kursach ponad 3.000 osób. Jest to poważny dorobek na polu kulturalnym.

ZOSTANĘ...

Nie pójdę ja na emigrację,
Nie będę obcym puszcz karczował.
Ja chłop polski mam rację
Tu zostanę i będę pracował!

Mówicie, że na wsi jest przeludnienie
I dlatego chłop będzie biedował.
Ja sam rozwiążę to zagadnienie,
Tu zostanę i będę pracował!

Gdzież mi to chleba szukać po świecie,
Bym na majątek drugich harował,
Jam Polak, a prawo me przecie
Bym został i dla Polski pracował!

Mówicie, że tylko na roli
Chłop szczęście swe będzie hodował.
Nie, bo on i w mieście powoli
Zostanie i będzie pracował!

Stragan, czy sklep, już nie nowina
Dla chłopa co Polskę umiłował.
Usunie z Kraju precz żydowina —
A sam zostanie i będzie pracował!

Wrogowie Polski i ich sługusy!
Niejeden z was gorzko będzie żałował,
Bo chłop zgniecie wasze zakusy,
Zostanie i dla Polski będzie pracował!

(tejot).

Wyższy urzędnik Min. Skarbu dyrektorem Banku Handlowego w Warszawie

Pod tym tytułem lwowskie „Słowo Narodowe" podaje niezmiernie ciekawe dane. Drukujemy je bez komentarza:

„Pisma podają interesującą historię Banku Handlowego, tego samego, którego dyrektor wstrzymał udzielanie kredytu w dniach kryzysu polsko-litewskiego i został za to zaatakowany przez wiceprem. Kwiatkowskiego w mowie katowickiej. Okazuje się, że kiedy niedawno Bank Handlowy chylił się do upadku, zagraniczna grupa kapitalistyczna — Banca Commerciale Italiana, instytucja żydowska, rządzona przez Toeplitzów—podjęła się jego sanacji... przy pomocy Skarbu Państwa. Jak wynika z ogłoszonych wyjątków ze sprawozdania N. I. K. P., Skarb Państwa objął zobowiązania Banku Handlowego na sumę przeszło 17 milionów złotych, z czego następnie skreślił Bankowi H. 12 i pół miliona zł. Tak poratowany Bank Handlowy wziął następnie na dyrektora wyższego urzędnika ministerstwa skarbu, można się domyślać, że zaatakowanego obecnie Mieczysława Hoffmanna.

Podobno dyr. Hoffmann na wieść o mowie katowickiej samolotem przyleciał z Afryki, gdzie bawił na kuracji, i wniósł rezygnację z zajmowanego stanowiska. P. Hoffmann zamierza oddać sprawę sądowi obywatelskiemu, do którego ze swej strony proponuje b. min. Matuszewskiego i gen. Bończę-Uzdowskiego. Teraz sprawa zależy od min. Kwiatkowskiego!".

Żydzi w Niemczech pod kontrolą

Ustalenie żydowskiego stanu posiadania

Pełnomocnik wykonania 4-letniego planu niemieckiego, feldmarszałek Goering wydał specjalne zarządzenie, mające na celu stwierdzenie stanu posiadania żydów w Niemczech, tak obywateli niemieckich, jak i żydów zagranicznych, czasowo w Niemczech zamieszkujących. Ci ostatni zobowiązani są podać majątek posiadany w Niemczech.

Żydzi, posiadający majątek nieprzekraczający 5.000, marek od obowiązku składania zeznań są zwolnieni.

Toż samo rozporządzenie reguluje sprawę sprzedaży lub dzierżawy przedsiębiorstw rzemieślniczych, obiektów rolnych i leśnych. Otóż, gdy wchodzi w rachubę choćby tylko z jednej strony żyd, to musi on przed tranzakcją uzyskać zezwolenie władz na jej zawarcie.

Otwarcie nowego zakładu rzemieślniczego, lub założenie filii przedsiębiorstwa już istniejącego, wymaga specjalnego zezwolenia władz.

Koniec Rotszyldów w Austrii.

W ostatnich dniach został zlikwidowany w Wiedniu Wiedeński Dom Bankowy, stanowiący wieloletnią własność żydowskiej rodziny Rotszyldów. Bank został zlikwidowany za działalność dyrektora Louis Rotszylda, który, jak to zostało dowiedzione, wręczył rządowi Schuschninga na akcję przeciw anchlusową, 2 milj. szylingów. Nic dziwnego, że Niemcy po zajęciu Austrii postanowili zlikwidować tego typu instytucję finansową.

Dziś, w pałacu Rotszyldów, zamożnych żydów znanych na całym świecie stacjonuje kompania S. S., — a na bank rotszyldowski został nałożony, areszt jako zabezpieczenie wszystkich należności prywatno-państwowych.

Czy Lloyd Polski jest napewno polski?

Lwowski oddział Lloydu Polskiego zatrudnia w swoim biurze i ekspedycji tylko jednego funkcjonariusza i 2 robotników Polaków, reszta to żydzi. Cała armia żydów: 2 kierowników firmy Izrael Roth i Benzion Teicholz oraz księgowy, stenotypistka, ekspedienci, magazynierzy, korespondenci—wszystko żydzi, sami żydzi.

Firma nosi nazwę Lloyd Polski, ładny polski...

O łódzkiej loży masońskiej „Mickiewicz".

Loża masońska w Łodzi p. n. „Mickiewicz" została założona w r. 1935.

Loża rekrutuje swych członków z zamożnych żydowskich kół towarzyskich. Do loży należy szereg najbogatszych fabrykantów żydów, adwokatów, lekarzy, nauczycieli i t. p.

Łódzki „Mickiewicz" jest założycielem dziś już dobrze w Polsce znanej loży warszawskiej „Ogniwo".

Obie loże podlegają swej loży „matce". Ta stanowi odłam lóż amerykańskich p. n. „Oldd Fellows" w Stanach Zjednoczonych.

Jak wykazał proces warszawski—loża „Ogniwo" swą atmosferą i działaniem była szkodliwa dla Państwa. Takich lóż w Polsce jest bardzo wiele.

Bawełna tanieje.

Na giełdzie nowo - jorskiej ceny bawełny w miesiącu marcu uległy obniżce od 10—12 punktów.

Liverpool notuje mniejszą zniżkę, niemniej sięga ona od 4—6 punktów.

Obniżka cen bawełny ma swoje uzasadnienie w zmniejszonym popycie, gdyż jak to zresztą już podawaliśmy w naszym piśmie, wzrosło w pewnym stopniu wykorzystanie włókien ciętych.

Łódź potrzebuje hurtowni starego żelastwa, szkła i papieru

Do redakcji naszego pisma oraz do Wydziału Akcji Gospodarczej S. N. w Łodzi napływają liczne zapytania i prośby o wskazanie hurtowni skupu wymienionych w tytule artykułów. Niestety nie możemy służyć odpowiedzią, gdyż jedyna hurtownia tego rodzaju, jaka istniała w Łodzi przy ul. Sienkiewicza, została bądź to zlikwidowana albo przeniesiona w inne miejsce o czym nie zostaliśmy powiadomieni i w żaden sposób sami o jej obecnym adresie dowiedzieć się nie możemy. Wszystkie inne hurtownie są w rękach żydowskich. Koniecznym więc jest jak najszybsze założenie takiej hurtowni, aby móc obsłużyć wszystkich klientów z tak poważnego ośrodka, jak Łódź.

Osoby, posiadające większy kapitał, po zgłoszeniu się do redakcji naszego pisma, zostaną wyczerpująco poinformowane o możliwościach zorganizowania skupu i sprzedaży oraz punkcie, w jakim należałoby powyższe przedsiębiorstwo założyć. Możliwości są ogromne, gdyż są liczni szmaciarze oraz zbieracze wszystkich wyżej wymienionych odpadków, a niestety nie mają możności zbytu ich hurtowni chrześcijańskiej.

Groźne liczby

Jak wygląda nasze rolnictwo i jego produkcja

Jak wskazują dane urzędowe konsumcja zbóż na głowę wynosi w Polsce: w r. 1930 — 250 kg, w r. 1936 — 210 kg, w r. 1938 — 180 kg.

Te dane mówią nam, że z każdym rokiem konsumcja zbóż w kraju maleje.

Jeśli chodzi o spożycie mleka, to te również jest niezmiernie małe. W Niemczech spożycie mleka na głowę wynosi około 500 litrów rocznie, a w Polsce dochodzi zaledwie do 270 litrów. Spożycie mięsa w Niemczech określone jest sumą 51 kg — w Polsce około 20 kg na głowę.

Wiele się mówi, że w Niemczech trudno jest o nabiał i mięso, tymczasem w Niemczech wypada na 3 mieszkańców przychówek 1 sztuki trzody hodowlanej, a w Polsce dopiero wypada aż na 6 mieszkańców 1 sztuka (po odliczeniu eksportu).

Odnośnie produkcji zbożowej, to plony nasze, jeśli chodzi o żyto są znacznie niższe, niżeli w innych krajach europejskich i pod tym względem stoimy dopiero na 18 miejscu, co do plonów pszenicy na 15 miejscu, a zbóż jarych na 13.

Nasza produkcja zwierzęca również jest mało wydajna, naprzykład produkcja mleczna wynosi około 300 litr., co w zestawieniu ze mniej nie w rolnictwie należałoby szukać przyczyn jego niedorozwoju.

Nadmiernie wysokie ceny artykułów przemysłowych i narzędzi rolniczych zubożają wieś i pozbawiają ją cech ekspansji i chęci średnią produkcji zachodnio-europejskiej wynoszącej 2500 litr. jest znacznie mniejsza.

Te braki w wydajności produkcji rolniczej są główną przyczyną biedy na wsi. Nierozwoju. Niskie ceny produktów rolnych nie dają rolnictwu możności rozwinięcia się. Rentowność produkcji rolnej jest bardzo nikła, stąd i brak usiłowań w kierunku ulepszenia jej.

Najlepszym dowodem, że rolnictwo nie jest w stanie przeprowadzać należytych inwestycyj świadczy to, że wytwórcze zakłady maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych, oraz fabryki sztucznych nawozów pod względem swojej produkcji wcale się nie posuwają naprzód, a przeciwnie niejednokrotnie cofają się.

Ta groźna sytuacja wsi wymaga niezmiernej czujności całego społeczeństwa polskiego, bo przecież wieś stanowi główną siłę państwa tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym zamieszkujących ją ludzi.

Zmiany w departamencie przemysłu i rzemiosła.

Z dniem 1 czerwca b.r. dyrektorem departamentu przemysłu i rzemiosła w Ministerstwie Przem. i Handlu, został mianowany obecny dyr. „Polminu" we Lwowie p. inż. Dażwański. Od 1 czerwca p. dyr. Dażwański sprawował będzie funkcje Prezesa Rady Administracyjnej „Polminu".

Wicedyrektorem departamentu przemysłu i rzemiosła zostanie p. Stefan Konopski, na jego miejsce kierownictwo działu przemysłu przetwórczego, które zajmował inż. Konopski, obejmie inż. Z. Morawski.

Zmiany w inspekcji przemysłu i handlu.

Ze stanowiska dyrektora inspekcji przemysłu i handlu ustępuje p. Lucjan Zadrowski, przechodząc na stanowisko dyrektora fabryki chemicznej.

Na miejsce ustępującego — dyr. inspekcji przemysłu i handlu mianowany został inspektor Jerzy Tomarowicz. (Wit.)

Rzemieślnicza czarna giełda w Sulejowie

Od kilku dni trwający proces w Piotrkowie dał możność stwierdzenia, że żydzi sulejowscy zdobyli bardzo poważną ilość kart rzemieślniczych drogą nielegalną.

Zamiast długiej informacji i sprawozdania z procesu, podamy, jako najcharakterystyczniejsze i stanowiące meritum sprawy, zeznanie Rzemieślniczej Komisji Lustracyjnej w Sulejowie. Oto Jej oświadczenie:

„Żydzi w Sulejowie nawet niepełnoletni po 1 roku terminu uzyskiwali karty rzemieślnicze".

„Magistrat sulejowski zbyt pochopnie wydawał żydom zaświadczenia, potrzebne do uzyskania karty rzemieślniczej. Petenta nie poddawano badaniom Komisji Lustracyjnej".

Tym sposobem żyd Goldhersz Mordka dostarczył żydowi Lajtmanowi za 80 zł. kartę rzemieślniczą.

Te suche dane z procesu piotrkowskiego żydów sulejowskich najwymowniej świadczą, kim są żydzi i ile są warte ich kwalifikacje, często umotywowane odpowiednio spreparowanymi dowodami. Jakiej że to jakości muszą być artykuły, wychodzące z rąk tego rodzaju rzemieślnika?

Ładna reprezentacja rzemiosła polskiego.

Kasa bezprocentowa.

W Łodzi została założona kasa bezprocentowa dla drobnego handlu i rzemiosła.

Nowa kasa bezprocentowa tymczasowo mieści się w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy R. P. w Łodzi przy ul. Moniuszki 1.

Dziś na nową placówkę pomocy chrześcijańskiemu rzemiosłu spadły ogromne obowiązki należytej pomocy, tym którzy ruszają do straganu i warsztatu.

Nowa placówka, która wespół z chłopem, z rzemieślnikiem staje do walki z zalewem żydowskim, jeśli doceni swą rolę, spełni swe zadania, którymi obarczyło ją społeczeństwo polskie.

Grecja kupuje żelazo.

W związku z zawartą umową handlową polsko-grecką „Polski Eksport Żelaza" w Katowicach otrzymał zamówienie. Na poczet obecnego kontyngentu rocznego zamówienie na żelazo wynosi 2.500 ton.

„Polski Eksport Żelaza" już od kilku lat dostarcza wyroby polskiego hutnictwa do Grecji.

Rosnące cyfry z roku na rok świadczą o sprawnym zorganizowaniu ekspansji przemysłu hutniczego na rynek grecki, który dziś winniśmy uważać tylko za rynek zbytu dla polskich produktów hutniczych.

Ruch budowlany.

Tegoroczny sezon budowlany jest dosyć wczesny.

Na rynku artykułów budowlanych utrzymują się naogół ceny zeszłoroczne z lekką tendencją zniżkową.

Koszty budowy naogół pozostały te same co i w roku ubiegłym z wyjątkiem m. Warszawy i okręgu warszawskiego. Nadwyżka cen w okręgu warszawskim spowodowana jest zawarciem nowej umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym. Wskutek ostatniej, koszty budowy wzrosły tam w ogólnym stosunku o 3,5 proc.

Przemysł węglowy.

Produkcja przemysłu węglowego uległa w miesiącu marcu pewnej obniżce w stosunku do lutego b. r.

Całkowita zdolność wydobycia węgla w miesiącu marcu wyniosła 2,955,1 tys. ton, co stanowi zmniejszenie produkcji o 62,4 tys. ton w stosunku do lutego.

Średnia dzienna produkcja, tym sposobem, zmniejszyła się o 27,7 tys. ton.

To zmniejszenie naszej produkcji węglowej pozostaje w związku ze zmianą warunków atmosferycznych, oraz zmniejszeniem zamówień przez P. K. P., szereg innych instytucyj i przedsiębiorstw państwowych. Państwo obniżyło swoje zamówienie o 21 proc.

Uprawnienia cechów zwiększone

Ostatnio została uchwalona przez Sejm nowelizacja prawa przemysłowego, znacznie zwiększająca uprawnienia cechów rzemieślniczych.

Cechy rzemieślnicze otrzymują znacznie zwiększony zakres działania i uprawnień. Prócz dotychczasowych działań, cechy sprawują piecze nad prawami czeladników w sprawie popierania i utrzymania burs, obrony interesów gospodarczych członków, popierania rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, a przede wszystkiem prawa organizowania spółek oraz spółdzielni, również w sprawie podejmowania się dostaw i większych robót.

Przy cechach mogą również tworzyć się koła czeladnicze, które mając swe autonomiczne oraz własne fundusze, winny jako cel mieć niesienie pomocy czeladnikom i uczniom.

Do sprawowania opieki fachowej nad cechami uchwała sejmowa przywraca związki cechów, które zostały zniesione ustawą z r. 1934. Do zadań tego związku należyłoby przedstawicielstwo wobec władz państwowych oraz samorządowych, pozyskiwanie rynków zbytu tak krajowych jak i zagranicznych oraz zakładanie i popieranie wszelkiego rodzaju instytucyj, przeznaczonych do podniesienia poziomu oświaty zawodowej i wzmożenia produkcji.

Wystawa rzemieślnicza w Berlinie

W Berlinie, z ogromnym nakładem pracy i kosztów, przygotowana jest Międzynarodowa Wystawa Rzemieślnicza. Przede wszystkiem Niemcy uczestnikom wystawy pokazywać będą Dom Rzemiosła Niemieckiego, który jest ośrodkiem szerzenia nowych metod pracy. Rzemiosło niemieckie wykaże swą intensywną akcję na rzecz oszczędnego używania surowców, w tym to celu zostały zorganizowane kursy dla 125 zawodów rzemieślniczych, reprezentujących 4.000.000 osób, zatrudnionych w 1.700.000 warsztatach rzemieślniczych.

Nowa Hurtownia w Łodzi

Chojny, w kwietniu.

Z inicjatywy znanych na terenie Chojen kupców i działaczy społecznych p. p. Krencjasa Karola oraz Janasa Władysława zostało zorganizowane w dniu 1 maja b. r. zebranie wszystkich kupców spożywczo-kolonialnych, w celu założenia udziałowej hurtowni.

Panowie Krencjas i Janas—na powyższe zebranie chrześcijańskich polskich sklepikarzy spożywczo-kolonialnych—zaprosili kierownika Wydziału Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego p. Aleksandra Stolarka oraz redaktora tygodnika społeczno-gospodarczego „Narodowe Życie Gospodarcze" p. Jana Romualda Szlichcińskiego.

Zebrani—przewodnictwo obrad jednogłośnie powierzyli p. A. Stolarkowi, tym samym wyrazili swoje wielkie zaufanie do Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego.

Pan Przewodniczący przedstawił zebranym następujący porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2) Referat p. red. J. R. Szlichcińskiego p. t. Drogi Rozwoju Polskiego Rzemiosła, Przemysłu i Handlu.
3) Szczegółowe omówienie założenia hurtowni spożywczej:
   a) referat p. Janasa Władysława p. t. Sytuacja handlu spożywczego na miejscowym terenie.
   b) omówienie form prawnych założenia hurtowni spożywczo-kolonialnej.
   c) Wybór komitetu organizacyjnego hurtowni.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego zebrania został wygłoszony referat, w którym prelegent przedstawił w krótkim zarysie rozwój naszego gospodarstwa narodowego. W słowie końcowym p. red. Szlichciński zachęcił zebranych do ofiarnej pracy nad koniecznością budowania placówek gospodarczych, które odżydzą polskie życie gospodarcze i przyczynią się do podniesienia zamożności społeczeństwa polskiego, dadzą zatrudnienie wielu bezrobotnym, a przez umiejętną organizację handlu i wytwórczości polskiej dadzą najlepszą gwarancję silnego i trwałego rozwoju naszego państwa.

Po referacie została zawiązana żywa dyskusja celem należytego zbadania, czy istnieje na miejscowym terenie sytuacja rynkowa, odpowiednia dla istnienia hurtowni spożywczo-kolonialnej, czy siły miejscowego kupiectwa są wystarczające dla jej założenia i czy taka hurtownia bezwzględnie powinna istnieć.

Wszyscy, niemal jednozgodnie, stwierdzili, że taka hurtownia jest potrzebna i że powinna być założona. Hurtownia nowa będzie drugą z kolei chrześcijańską w Chojnach i nie będzie żadną konkurencją dla istniejącej hurtowni, ale przyczyni się do możności zaopatrzenia wszystkich sklepikarzy chrześcijan, oraz stwarzając konkurencję będzie regulatorem cen i jakości towarów spożywczo-kolonialnych. Jak zdołano stwierdzić, kupcy chojeńscy posiadają dostateczną siłę finansową, aby hurtownię móc założyć.

Jak z kolei z referatu p. Janasa zostało stwierdzone — Chojny posiadają około 200 chrześcijańskich sklepów spożywczych, a oprócz tego Ruda Pabianicka, okoliczne wsie i osady, jak np. Tuszyn mają ciążenie do handlowego zaopatrzenia się w towary na Chojnach.

Stąd należy wnioskować, że przed nową zorganizowaną hurtownią stoją bardzo poważne możliwości, należy tylko wierzyć w swoje siły, dobrać szereg uczciwych i odpowiedzialnych ludzi, zainteresować przez wprowadzenie jako udziałowców wszystkich kupców chrześcijańskich Chojen i przy usilnej pracy ruszać natychmiast do dzieła.

Stosownie do życzenia zebranych, hurtownia będzie udziałową własnością wszystkich chrześcijańskich kupców spożywczo-kolonialnych w Chojnach; tym sposobem da chrześcijańskiemu kupiectwu możność zaopatrywania się w towary hurtowni chrześcijańskiej, — własnej, zapewni dobrą lokatę kapitałów, da możność pełnego wyboru towarów po niskiej cenie i wysokiej jakości, w wyniku gospodarczego działania zapewni należytą dywidendę.

W skład komitetu organizacyjnego zostali powołani następujący członkowie zebrania: 1) p. Hałaj Nikodem, 2) p. Matejko Emil, 3) p. Janas Władysław, 4) p. Przybysz Józef, 5) p. Umiński Jan, 6) p. Krencjas Karol, 7) p. Spałowa Stanisława.

Zebranie zostało zakończone tym, że komitet organizacyjny w ciągu najbliższych dni przygotuje wszystkie akty prawne do zawarcia spółki udziałowej, a po należytym przygotowaniu zwoła wielkie zebranie wszystkich kupców chrześcijańskich, oraz interesujących się sprawami handlowymi mieszkańców Chojen.

Po tym ogólnym zebraniu natychmiast odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego w wyżej wymienionym składzie, na którym zostało wybrane prezydium komitetu. Skład prezydium jest następujący: Przew. p. Janas Władysław, VPrzew. p. Krencjas Karol, Sekret. p. Umiński Jan, Skarb. p. Hałaj Nikodem.

Dla informacji podajemy, że w skład komitetu organizacyjnego hurtowni weszli najpoważniejsi i najlepsi kupcy z terenu Chojen. Niewątpliwie gwarantuje to szybkie jej powstanie oraz należyty rozwój.

Komitet postanowił przystąpić natychmiast do pracy i zlecił prezydium udanie się w dniu 2 maja do adwokata, celem opracowania aktu spółki.

Nadmienić należy, że zebrani na ogólnym zebraniu i komitecie organizacyjnym mieszkańcy Chojen urządzili dla przedstawiciela Stronnictwa Narodowego w Łodzi p. Aleksandra Stolarka, oraz Redaktora p. J. R. Szlichcińskiego żywiołową owację, za doskonale zorganizowane obrady i niezmiernie wartościowe informacje.

KANAŁ WODNY KRAKÓW-ŚLĄSK

W końcu kwietnia r. b. zostały rozpoczęte roboty ziemne nad budową kanału, łączącego zagłębie śląskie z Wisłą pod Krakowem.

Te prace wstępne mogły być zaczęte jedynie tylko dzięki przeznaczeniu pewnych kredytów inwestycyjnych. Kredyt ten w wysokości 2 milj. zł. został przyznany na: 1) zabezpieczenie Krakowa i okolicy od powodzi, oraz 2) częściowo na budowę kanału.

Koszt budowy 1 km kanału, jak zostało obliczone, wynosi 400.000 zł. Jak z tego widać, prace nad budową kanału będą posuwały się niezmiernie wolno, gdyż przyznany fundusz jest bardzo nikły w porównaniu z kosztami budowy. Niemniej dobrze się stało, że został podjęty dawny plan (jeszcze z okresu rządów austriackich) wykorzystania Wisły jako niezmiernie ważnej arterii wodnej.

Dzięki przyznanym funduszom na regulację Wisły zostały podjęte również i te prace w okolicach Sandomierza i Zawichostu. Prace prowadzone są bardzo intensywnie i o ile fundusze zostaną powiększone, niewątpliwie Wisła nabierze wartości większej, jako rzeka spławna, a położone nad nią miejscowości zostaną uchronione od niebezpiecznych wylewów.

DZIAŁ PRAWNY

Szacowanie dochodów z nieruchomości

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 4 marca 1938 r. L. D. V. 8390/1/38, zalecając Urzędom Skarbowym szacować dochody z nieruchomości budynkowych, na podstawie ścisłego materiału dowodowego, a nie na podstawie t. zw. przeciętnych norm. Stan obecny jest taki, że Urzędy Skarbowe, w dużej mierze, stosują przy określaniu dochodów z budynków ryczałtowe potrącenia, 20, 30, maximum 40-procentowe na wszystkie wydatki związane, z utrzymaniem, remontami, podatkami itp.

Takie postawienie sprawy ułatwiło, zmechanizowało pracę Urzędów Skarbowych, jednak nie wiele odbiegało od anegdotycznych wzorów masowego leczenia i ryczałtowego wypisywania recept dla pogłowia ludzkiego...

Daleko łatwiej jest przecież obliczyć dochód z nieruchomości, wyprowadzając sumę wpływu przez dodanie komornego ze wszystkich lokali razem, a zamiast żmudnych obliczeń na stróży, remonty itp. sprawdzania rachunków, odliczyć wprost pewien procent. Stosując tę uproszczoną metodę odpadają zaległości w komornym, nieściągnięte należności z wyroków, gdyż zgóry zakładano, że sto procent komornego wpłynęło.

Również pozbywano się balastu, w mniemaniu urzędników wymiarowych zbędnego, w postaci znacznej liczby rachunków, jaka się siłą rzeczy w ciągu roku nazbierała.

Poza bajecznym uproszczeniem samej pracy osiągano i to, że zawsze był dochód...

Jednak ta szeroko stosowana praktyka znajdowała się w rażącej sprzeczności ze słusznością i przepisami Ustawy o podatku dochodowym, nakazującej opodatkowywać **rzeczywiste** dochody, a nie teoretyczne.

Ministerstwo Skarbu, pragnąc położyć kres dowolności i możliwościom licznych pokrzywdzeń, w pierwszym rzędzie postanowiło, że bez względu na miejsce zamieszkania właściciela, według którego dokonywuje się wymiar podatku, określenie dochodu z nieruchomości, prowadzenie wszystkich prac z tym związanych, sprawdzenie rachunków itp., będzie przeprowadzał ten Urząd, w okręgu którego **jest położona nieruchomość.**

Ten dopiero Urząd, niejako macierzysty dla nieruchomości, prześle protokuł sprawdzenia wraz z wyprowadzoną sumą do Urzędu Skarbowego miejsca zamieszkania właściciela, lub jeśli nieruchomość jest współwłasnością paru osób, do wszystkich Urzędów miejsca zamieszkania udziałowców.

Ministerstwo nawet nakazuje, by w wypadkach ustalenia wydatków w innej sumie niż podał płatnik, lub wogóle pominięcia pewnych wydatków, **każde takie odmienne ustalenie było omówione i należycie uzasadnione.**

Takie są zamierzenia Ministerstwa Skarbu.

Na przykładzie tego okólnika widzimy daleko idącą rozbieżność oficjalnych zamierzeń, a dróg jakimi toczy się rzeczywistość.

Prawdopodobnie dużo jeszcze wysiłków potrzeba będzie, nim rzeczywistość dostosuje się do wymagań miarodajnych zarządzeń.

Przede wszystkim ponosi tu winę i samo Ministerstwo, gdyż jeśli jednocześnie wywierać będzie gwałtowną presję na Urzędy w kierunku podniesienia wpływów, presję daleko większą, niż stosowanie skrupulatnie wydanego w obronie prawa okólnika, to efekt, rezultat będzie bardzo mały.

Kiedy urzędnik skarbowy dobrze wie i czuje, że nic mu się nie stanie, że żadnych konsekwencyj służbowych nie poniesie, a nawet będzie to poważnym atutem do awansu, jeżeli wykaże się zwiększonymi wpływami, chociażby wymiary jego daleko odbiegały od zasad przepisanych mu w licznych okólnikach, to wszystko zostanie po staremu.

Ale również jest i druga przyczyna częstych przykładów zupełnie dowolnych poczynań organów skarbowych — opieszałość, spokój, brak reakcji ze strony pokrzywdzonego obywatela, zbyt małe poczucie tego, że o prawo **nie należy prosić, lecz domagać się** w sposób chociażby najbardziej kategoryczny. Nie machać ręką na drobne wypadki, że nie opłaci się skarżyć. Bardzo złą przysługę wyświadczamy swojej Ojczyźnie — godzimy się wtedy świadomie na krzewienie się bezprawia, zachwalamy na to, by pewne metody złe zyskiwały prawo obywatelstwa.

Wiemy o pewnej sprawie, gdzie zupełnie wyraźnie bezprawne orzeczenie na kwotę 20 zł. wydała Izba Skarbowa, licząc się z tym, że płatnikowi nie będzie się opłacało odwoływać do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, co jest połączone ze znacznym kosztem.

Obywatel ten jednakże odwołał się, ponosząc znacznie większe koszta, niż owe dwadzieścia złotych.

Rzecz jasna Urząd musiał cofnąć swe orzeczenie.

Płatnik ten, jakkolwiek niezbyt zamożny, dał nam przykład, że prawo i właściwe jego zrozumienie i stosowanie, ochranianie przed nadużyciem, choćby pochodzącym od własnych urzędów, we własnym kraju, więcej dla niego jest warte, niż parę złotych, które miał zapłacić.

Powinniśmy się starać o **jednolitą** podstawę w tym kierunku.

Powinna nas cechować znajomość własnych uprawnień, ale i nieustępliwość, gdy realizujemy swoje prawo.

Przy takiej postawie całego społeczeństwa nie będzie sytuacji podobnej do dotychczasowej, gdy okólniki Ministerstwa zbliżają się do ideału pięknego romansu, a życie płynie sobie swoim dawnym korytem, przynosząc jedynie szarą i bezbarwną rzeczywistość.

W. K.

Podatek od nieruchomości i podatek od lokali z kiosków ulicznych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 26. III. 1938 r. L. D. 7779/3/38 wyjaśniło, co następuje:

1) **kioski uliczne** w których dokonywana jest sprzedaż pism, wyrobów monopolowych, znaczków pocztowych, stemplowych itp. oraz kioski reklamowe (kolumny reklamowe), o ile jedne i drugie nie są trwale złączone z gruntem — nie podlegają podatkowi od nieruchomości z mocy art. 1 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14. I. 1936 r. o podatku od nieruchomosci (Dz. Ust. R. P. Nr. 3, poz. 14);

2) **tego rodzaju kioski nie podlegają wogóle podatkowi od lokali,** gdyż nie są one lokalami w rozumieniu przepisów art. 1 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14. XI. 1935 r. o podatku od lokali (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz. 505) oraz §§ 2 i 16 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 20. IV. 1936 r. o wykonaniu powyższego dekretu (Dz. Ust. R. P. Nr. 33, poz. 258).

do wpłacania prenumeraty

Sprawdził ....

Wpisał ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania

Niniejszy przekaz służy

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Przegląd giełdowy za czas od 25-30 kwietnia r.b.

Zestawienie średnich tygodniowych kursów dewiz, akcyj, papierów wartościowych, oraz notowań ceny zbóż w okresie od 19 do 23 ub. m. i 25—30 przedstawia się następująco:

	19—23 kwiet. b. r.	25—30 kwiet. b. r.
Dewizy		
funt szterling	26,48	26,44
dolar U.S.A.	5,30	5,30
frank szwajcarski	122,12	121,91
frank francuski	16,68	16,38
marka niemiecka	212,54	212,54
Akcje i Papiery Proc.		
Bank Polski	116,63	115,90
4% poż. Konsolidac.	68,78	68,83
4,5% wewnętrzna	65,69	65,64
5% listy z. m. Łodzi z 1933 r.	63,97	64,15
Giełda zbożowa w Łodzi		
Pszenica jednolita	27,31	27,40
Żyto I st.	20,94	21,10
Jęczmień	17,50	17,70
Owies jednolity	21,13	21,33

Zwyżka kursu dewiz w tygodniu poświątecznym w stosunku do przedświątecznego nie utrzymała się w tygodniu następnym (24—30 kw. b.r.). Rejestruje to nawet wyżej podana tabelka średnich, która z natury swej eliminować musi granice wahań notowanych kursów. Odczytując średnie kursu dewiz zauważymy, że poza dolarem U. S. A. i marką niemiecką, które swój kurs utrzymały, kurs funta szterlinga, franka szwajcarskiego i francuskiego obniżył się. Spotykamy się tu zatym z ciekawym zjawiskiem. Fakty polityczne i gospodarcze (sukces rządu Daladiera, program Roosevelta, rokowania włosko-angielskie i włosko-francuskie), które winny znaleźć swoje odzwierciedlenie w dziedzinie monetarnej, zdają się wcale nie oddziaływać w tym kierunku.

Obserwując codzienne notowania kursów akcyj i papierów procentowych można było w ubiegłym tygodniu zauważyć ich spadek. Spadek ten rozpoczął się wprawdzie dopiero 28 ub. m., jednak wywarł swój duży wpływ na kształtowanie się tendencji tygodniowej, której wyrazem jest średnia tygodniowa. Notujemy więc duży spadek kursu średniego akcji Banku Polskiego oraz niewielki spadek kursu 4,2 proc. pożyczki wewnętrznej. Wzrost średnich kursów, notowanych przez nas papierów procentowych, wykazały—4 proc. pożyczka konsolidacyjna i 5 proc. listy zastawne m. Łodzi z 1933 r.

Rozpatrując z kolei sytuację na rynku zbożowym, spostrzeżemy rozbieżność między tendencją zwyżkową średniej tygodniowej, a ruchem cen. Spostrzeżemy, że średnia tygodniowa pszenicy, żyta i owsa wzrosła, jęczmienia zaś utrzymała się na tym samym poziomie jak w okresie 19—23 ub. m. Tymczasem ceny wyżej wspomnianych zbóż, notowane 29 ub. m., są niższe niż w ostatnim dniu notowań poprzedniego okresu. Rozbieżność między średnią ceną tygodniową, a notowaniami codziennymi jest tylko pozorna. Spadek cen bowiem zaznaczył się wyraźniej dopiero w ciągu ostatnich dwóch dni tygodnia. Ponieważ zaś nie był duży, wpływ jego na kształtowanie się wysokości średniej nie był dość silny.

F. J.

Spadek po księciu Pszczyńskim.

Wielki spadek jaki został po ks. Pszczyńskim został przekształcony na dwie spółki akcyjne.

Spółki zostały zorganizowane z kapitałem zakładowym po 50 miljonów każda.

Powyższe spółki akcyjne obejmują liczne kopalnie węglowe, browar i szereg innych obiektów przemysłowych.

Duchowieństwo Katolickie wypowiada się w sprawie wytwarzania i handlu dewocjonaliami.

Warszawska Kuria Metropolitalna w związku z ogłoszeniem ustawy z dnia 28 marca rb. w Nr. 19 Dz. Ustaw o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego, rozesłała do podległych księży, proboszczy, rektorów kościołów i kapelanów specjalne pismo, polecające przeprowadzenie w tej materii odpowiedniej propagandy wśród wiernych.

Żywe zainteresowanie się tą sprawą wyższych władz duchowieństwa katolickiego gwarantuje, że znikną wreszcie anomalie, a przedmioty kultu katolickiego będą wytwarzane i sprzedawane przez katolików.

Kontyngent skór.

Został przydzielony dla przemysłu i rzemiosła kontyngent skór importowych na ogólną kwotę 7.5 milj. zł.

Na przemysł przypada z tego ca 5.870.000, na rzemiosło ca 560.000.

Zrzeszony przemysł garbarski Związku Przemysłu Garbarskiego otrzymał surowca na wartość ca 3.300 tys. zł., w tym okręg warszawski 1.200 tys. zł., krakowski około 1 milj., pomorski około 150 tys. zł., białostocki około 680 tys. i wileński około 400 tys. zł.

Polski przemysł metalowo-maszynowy.

W pierwszym kwartale br. dało się zauważyć poważne zwiększenie produkcji i zakresu prac w tym przemyśle.

Liczba zatrudnionych robotników w lutym wynosiła 155.000, co wobec m-ca stycznia br., w którym zatrudniano 150.000, oraz lutego ubiegłego roku, w którym zatrudniano 126.000, stanowi pewną nadwyżkę zatrudnienia.

Fabryki maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych, w bieżącym okresie, pracowały znacznie słabiej niż w roku ubiegłym. Przemysł elektrotechniczny swój stan produkcji utrzymał bez zmian.

Żydowskie niskie ceny.

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę żydowskiego fabrykanta nici Mordki Freidenreicha zam. przy ul. Śródmiejskiej 35. Wymieniony żyd oskarżony został o oszustwo na wadze i miarze nici.

Freidenreich wypuszczał na rynek nici, których długość oraz waga były znacznie mniejsze, niżeli to podawała naklejona etykieta.

Żyd Freidenreich sprzedawał nici po znacznie niższej cenie i tym sposobem konkurował z innymi firmami.

Na rozprawie żydowski fabrykant tłumaczył się, że niedokładna miara nici jest wynikiem niedbałości robotników i oni tylko powinni za to ponieść odpowiedzialność.

Sąd nie dał wiary żydowskiemu oszustowi i ukarał go bardzo surowo.

Pożyteczna książka dla kupców

Na rynku księgarskim ukazała się niezmiernie pożyteczna książka lwowskich profesorów Górniaka i Erlicha p. t. „Zawody i Instytucje pomocnicze Handlu".

Niezmiernie ważna książka jest nie tylko dobrym podręcznikiem szkolnym, ale i świetnym informatorem dla polskiego kupca. Poszczególne działy książki mówią o znaczeniu przedsiębiorstw i sposobie ich użytkowania.

Podajemy szczegółowy przegląd działów: praca ajenta, maklera, komisanta, przewoźnika, ekspedytora, następnie informator kredytowy, doradca reklamowy, doradca podatkowy, dekorator, biegły księgowy, targi, wystawy, aukcje, giełdy towarowe, zakłady badawcze, środki i drogi transportowe, poczta, kolej, przewóz drogą powietrzną i wodną, taryfy kolejowe, cło i taryfy celne oraz składy towarowe.

Czytelnikom naszym polecamy powyższą książkę, jako świetny materiał informacyjny.

Książka jest wydana przez: „Książnicę Atlas" Lwów—Warszawa, str. 71, zł. 1,60.

Agitacja strajkowa na wsi.

Stronnictwo Ludowe na terenie Małopolski prowadzi agitację strajkową.

Agitacja jest prowadzona w kierunku wstrzymania dostawy produktów rolnych do miast na przeciąg kilku dni. Ta niesłychana prowokacyjna agitacja godzi głównie w najbiedniejsze społeczeństwo miast. Biedny robotnik i rzemieślnik zostaną pozbawieni możności zaopatrzenia się w artykuły pierwszej potrzeby. Żydowski kupiec i przedsiębiorca zawsze znajdą pieniądze na kupno artykułów spożywczych.

Majstrowie piekarscy fundują karabin maszynowy.

Na ostatnim zebraniu majstrów piekarskich uchwalono ufundować dla armii karabin maszynowy.

Widać z tego, że rzemiosło wraca do wielkiej tradycji Kilińskiego. Zadzierzgnięcie węzłów obywatelskich rzemieślnika z armią idzie coraz bardziej naprzód.

Kamieniołomy.

W Zagnańsku pod Kielcami — Państwowe Zakłady Kamieniołomów przyjęły nową partię robotników. Ogólna liczba robotników wynosi w dniu dzisiejszym 1.300 (przyjęto nowych 500).

Państwowe Kamieniołomy w Zagnańsku produkują obecnie różne sortymenty materiałów kamiennych i masę bitumiczną.

Masa bitumiczna produkowana jest dla budowy ulepszonych nawierzchni w okręgu C. O. P.

Ciekawe.

Od roku 1937 na terenie Warszawy mieści się niezmiernie ciekawe stowarzyszenie.

Chodzi tutaj o **Stowarzyszenie Żydów Chrześcijan** z siedzibą w Warszawie na Starym Mieście. Chociaż to są chrześcijanie, ale jednak zdradzają swoją chęć mieszkania na „starówce". W krótkim czasie podamy czołowe nazwiska tych „żydów chrześcijan".

Indie redukują plantacje bawełny.

Bardzo duże plantacje bawełny w Indiach, znane w całym świecie, zostają ostatnio redukowane. Pozostaje to w związku z małą rentownością pól bawełnianych.

Zwłaszcza plantacje bawełny krótko-włóknistej zostają ostatnio ogromnie pomniejszane.

Tereny dotychczas oddawane pod uprawę bawełny zostają obsadzane innymi roślinami. Specjalnie daje się zauważyć wzrost uprawy oliwek.

Wodociągi w Łodzi.

Energiczne tempo prac nad zakładaniem instalacji wodociągowej zostało już wznowione.

Jak nas informują—Łódź będzie posiadała już w roku 1940 instalację wodociągową, całkowicie wykończoną. Tym sposobem wreszcie zostanie zaspokojona poważna potrzeba Łodzi, to jest brak wody. Zwłaszcza brak dobrej wody do konsumcji był i jest w dalszym ciągu bolączką Łodzi. Mamy nadzieję, że rok 1940 poważnie przyczyni się do polepszenia warunków zdrowotnych w mieście.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki

Chleb dla Polaków

Poszukuje się odbiorców na każdą ilość pierza.

Posiadający kapitał od 5 — 10 tysięcy złotych znajdzie stałe źródło zarobku w przedsiębiorstwie handlowym.

Poważne młyny w Wielkopolsce i na Pomorzu poszukują dostawcy worków używanych po mące, jak i nowych metkalowych — płóciennych.

Poszukujemy dostawców gliceryny do celów fabrycznych 80%.

Poszukujemy hurtowni papieru, posiadającej na składzie papier do wyrobu torebek.

W Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkiego są do wynajęcia trzy jatki mięsne.

Poważny kupiec zamierzający poświęcić się skupowi jaj i drobiu poszukuje stałych odbiorców w woj. łódzkim.

Kupiec posiadający 7 — 8 tys. złotych szuka miasta, czy osady, w której mógłby założyć sklep galanteryjny, lub kupić już zaprowadzony.

Dobrze zaprowadzony skład, hurtowo-detaliczny, sprzedaży gotowej odzieży męskiej w Łodzi, poszukuje kupca na prowadzenie we własnym zakresie działu damskiego i dziecięcego. Kapitał potrzebny 5 — 10 tys. zł. Lokal będzie wspólny.

W jednym z miast woj. krakowskiego potrzebny jest sklep żelazny.

W Tarnowie, w śródmieściu, przy głównej ulicy jest do sprzedania na dogodnych warunkach plac blisko rynku. Obszar 1027 m. kw., front do trotuaru 22 m., w głębi parceli nowy budynek fabryczny nadający się na każdy przemysł. Na froncie można budować duży dom. Właścicielką jest kobieta, która chce za wszelką cenę sprzedać tę realność tylko katolikowi.

Z powodu choroby w jednym z miast Małopolski zachodniej jest do sprzedania jedyny katolicki skład towarów bławatnych.

Jedna z poważnych firm na Śląsku poszukuje zdolnego cholewkarza posiadającego kartę rzemieślniczą oraz maszynę do przykrawania. Firma reflektuje tylko na siły fachowe nadające się do samodzielnego prowadzenia warsztatu.

W jednym z miast centralnej Polski jest do sprzedania sklep spożywczy z koncesją tytoniową. Do sklepu przylega mieszkanie (2 pokoje i kuchnia). Cena wraz z urządzeniem i niewielką ilością towaru zł. 550.— Czynsz płatny miesięcznie po 60 zł. Egzystencja zapewniona.

W jednym z miast Małopolski zachodniej w centrum miasta w rynku do wynajęcia lokal sklepowy z przyległym mieszkaniem (2 pokoje). Cena wynajmu 600 zł. za rok z góry wraz z urządzeniem, dwa kontuary, dwie gablotki i półki 720 zł. na rok. Dotychczas reflektowali tylko na wynajem sami żydzi, że skład przedstawia wartość świadczy masowe ich zgłaszanie się. Właściciel jednak żydom lokalu nie wynajmie.

Chrześcijańska wytwórnia mydeł w Łodzi poszukuje przedstawicieli na prowinicję z got. od zł. 1000 do 2000.

Kupiec z kapitałem 10,000 zł. przystąpi do spółki handlowej. Wymagana jest uczciwość i zabezpieczenie stron.

W Małopolsce wschodniej, w okręgu naftowym jest do sprzedania fabryka szkła. Fabryka założona została kapitałem 21.000 zł. obejmującym 14 udziałów, po 1500 zł.; udziałowcami są przeważnie robotnicy — hutnicy, część w rękach inteligencji. Z powodu wewnętrznych nieporozumień huta zostanie wydzierżawiona ewentualnie sprzedana. W wypadku dzierżawy, czynsz miesięczny wyniesie około 350 zł. Cena kupna około 30.000 zł.

Dla fachowca, branży szklanej, obiekt ten może się stać źródłem pokaźnych zysków.

Obrońca sądowy zamierza otworzyć biuro próśb i podań. W rachubę wchodzą okręg łódzki lub przyległe.

Największe miasto Małopolski zachodniej odczuwa brak chrześcijańskiej hurtowni galanteryjno bławatnej. Zbyt jest zapewniony, tak kupców tego miasta jak i prowincji.

Poważna firma eksportowa w Wielkopolsce poszukuje dostawców jaj w celach eksportowych z b. dzielnicy rosyjskiej i Małopolski. Powyższe odnosi się tak do okolicznych włościan jak i spółdzielni i kupców. Zapotrzebowania bardzo wielkie. Gwarancja płatności bezwzględna.

Poszukujemy wytwórni-hurtowni bielizny męskiej, żeńskiej, dziecinnej, fartuchów, sukienek i ubranek dla chłopców od najmniejszych do największych wielkości. Wytwórni skarpet, pończoch, obuwia domowego i pantofli.

Dwie poważne firmy poszukują przedstawicieli na sprzedaż wędlin żywieckich na Łódź i okolicę.

Reflektanci muszą rozporządzać pewnym zasobem gotówki.

W miasteczku podłódzkim brak jest sklepów: ze skórami, piekarni i zakładu fryzjerskiego.

Do wynajęcia w centrum miasta są dwa wolne lokale.

Do wydzierżawienia w okolicach Łodzi (dogodna komunikacja tramwajowa) sad 2 morgowy: Owoce przeważnie zimowe: jabłka grusze, oraz letnie te same i renglody, krzewy malinowe, porzeczkowe i agrestowe.

Tamże do sprzedania dom murowany, 1 pokój i kuchnia x2, 1 izba na górze, i szopa. Wszystko starannie ogrodzone. Wyżej podany sad wraz z domem, do sprzedania za ogólną sumę zł. 14. tys. got..

Do jednego z miast powiatowych na Wołyniu potrzebny jest do prowadzenia Rejonowej Spółdzielni Spożywczej kierownik. Spółdzielnia Rejonowa prowadzi 1 sklep w mieście i 8 sklepów wiejskich, posiada doskonałe warunki rozwoju, jednak w tej chwili potrzebny jest doskonały kierownik organizator i fachowiec, znający nietylko branżę, ale i księgowość. Pensja 200 zł. miesięcznie plus 10% od czystego dochodu w końcu roku kalendarzowego.

Wymagane są od kandydatów świadectwa, życiorys, kaucja pieniężna w wysokości 2000 zł. lub zabezpieczające weksle kaucyjne z żyrem osób odpowiedzialnych.

W jednym z większych miast b. Królestwa poszukiwany jest wspólnik do dobrze zaprowadzonej huty szklanej. Potrzebny kapitał 50 tysięcy zł. Dobry zysk zapewniony. Tamże potrzebny jest administrator do 8 domów mieszkalnych przy hucie. Dochód miesięczny z domów 3 tys. zł. Wymagana kaucja 800 zł. Warunki do omówienia.

W stolicy dobrze zaprowadzona wytwórnia kapeluszy damskich i męskich poszukuje spólnika z kapitałem 3 tys. zł. celem powiększenia wytwórni.

Do sprzedania pół apteki. Wymagany kapitał 90 tys. zł. Obrót wynosi przeciętnie 10 tys. zł. miesięcznie.

Poszukujemy odbiorców starego żelaza i szmat.

Prosimy o zgłaszanie adresów. Są liczne zaofiarowania.

W mieście liczącym około 2000 mieszkańców brak sklepu galanteryjno-bławatnego.

W jednym z miast Małopolski Zachodniej potrzebna hurtownia kol.-spożywcza, hurtownia galanteryjno-bławatna, oraz sklep ze skórami.

Wyczerpujących informacyj odnośnie wszystkich wyżej wymienionych petentów i deklarantów udzieli Redakcja „Narodowego Życia Gospodarczego“ Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź,

Informacje przesłane będą listem do rąk petenta, w związku z powyższym prosimy załączyć dokładny adres.

Wszystkie organizacje, zainteresowane osoby, prosimy o nadsyłanie informacyjnego materiału do rubryki „Chleb dla Polaków“.

Redakcja.

UMIESZCZAMY OGŁOSZENIA TYLKO FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH

Za dział ogłoszeń odpowiada p. Feliks Gągalski.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—.
Konto rozrachunkowe Nr 55.

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: JAN, ROMAN SZLICHCIŃSKI.
Redaktor przyjmuje codziennie od 17 — 18.

Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Druk B. Kazulak, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.

ŻYCIE ORGANIZACYJ

Walne zebranie Stow. Polsk. Kupc. i Przem. Chrześc. w Łodzi

W piątek, dnia 29 kwietnia r. b., odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, zwyczajne, roczne zebranie członków.

Zebranie zagaił prezes Stow. p. Zygmunt Fiedler.

Na przewodniczącego zebrania został jednogłośnie wybrany p. Ludwik Neugebauer.

Wobec zebranych około 70 członków prezes Stow. p. Z. Fiedler podał krótki przegląd prac Stowarzyszenia oraz plan działania na przyszłość.

W dalszym ciągu obrad składali kolejno sprawozdania: skarbnik oraz komisja rewizyjna.

Jak wynika ze sprawozdań, Stowarzyszenie osiągnęło poważne sukcesy na terenie prac interwencyjnych w sprawie przyznania kontyngentów oraz pomocy prawnej.

W końcu zebrania odbyły się uzupełniające wybory do władz Stowarzyszenia. Do Zarządu Stowarzyszenia zostali wybrani pp.: Bogusławski Kazimierz, Fiedler Zygmunt, Frycze Zygmunt, Gutekunst Teodor i Holcgreber Wacław. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Borysławski Cezary, Kotkowski Bolesław i Olszewski Marian. Ponadto został dokonany wybór zastępców członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Arbitrów oraz Chorążych.

W wolnych wnioskach zabierali głos pp.: Burnowa, Gębalski, Gliński, Kramarz, Popielecka i Restel.

W wyniku kilkugodzinnych obrad zostało stwierdzone, że pracami Stowarzyszenia zajmuje się energicznie tylko Zarząd i biuro, natomiast jeśli chodzi o członków, to ci, jak to stwierdził Prezes Stowarzyszenia p. Fiedler, pracami Stowarzyszenia interesują się niedostatecznie. W tym kierunku wiele należałoby poprawić, zwłaszcza, że aspiracje Stowarzyszenia są bardzo poważne, gdyż zamierza ono stać się naczelną i wyłączną organizacją kupiecką na terenie m. Łodzi (w związku z projektowaną zmianą organizacyj kupieckich).

Jako bardzo szczęśliwą myśl, podaną przez Zarząd Stowarzyszenia, należy zanotować dezyderat Walnego Zebrania w sprawie kupna na siedzibę Stowarzyszenia własnego domu, który byłby zewnętrznym wyrazem stałości, powagi i siły Stowarzyszenia, a dla przyszłych pokoleń kupieckich stanowiłby trwałą pamiątkę ofiarnych i owocnych wysiłków obecnego pokolenia, w kierunku ugruntowania potęgi ekonomicznej kraju.

Tę myśl należy uważać za dobrą i naprawdę z wielkim zainteresowaniem śledzić będziemy akcję wykonawczą powyższego dezyderatu.

Walne zebranie Zrzeszenia Kupców Zbożowych Ziem Zachodnich w Poznaniu.

Na ostatnim zebraniu Zrzeszenia Kupców Zbożowych Ziem Zachodnich w Poznaniu ustąpił jako dotychczasowy kierownik Związku p. prezes Maciejewski Marian. Wieloletniego działacza Zrzeszenia zebrani pożegnali bardzo serdecznie.

W skład nowo wybranych władz weszli pp.: prezes — Chudziński, wiceprezes — Rosochowicz, sekretarz — Horn, skarbnik — Hey oraz 7 ławników. Następnie została wybrana Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński oraz kandydaci do organów Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu.

Walny zjazd Uzdrowisk Polskich.

Ostatnio odbył się walny zjazd Związku Uzdrowisk Polskich. Przewodnictwo obrad spoczywało w rękach hr. Potockiego, właściciela uzdrowiska Rymanów.

Na zebraniu został wygłoszony niezmiernie ciekawy referat przez p. wiceprezesa dyr. St. Wiśniewskiego na t. „Potrzeby i możliwości inwestycyjne uzdrowisk polskich".

Liczni zebrani przedstawili Zarządowi rezolucję, nakazującą przedsięwzięcie starań w kierunku uzyskania pomocy rządowej na inwestycje w uzdrowiskach.

6 Zjazd Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji

W Lens we Francji odbył się szósty zjazd Związku Kupców i Rzemieślników Polskich.

Jak ze sprawozdania zjazdowego wynika, Związek, ostatnimi czasy, rozwija się dosyć pomyślnie i skupia liczne rzesze wychodźców polskich. W życiu gospodarczym Francji odgrywa pewną rolę i bierze w nim dosyć żywy udział i tak naprzykład:

1) Związek wziął udział w wystawie paryskiej,

2) stworzył własną centralę handlową wspólnych zakupów oraz pośrednictwo w eksporcie i imporcie.

Związek posiada swój własny miesięcznik, oraz 10 filii na terenie Francji.

W wyniku wyborów na prezesa został powołany p. Jan Roskosz.

Jako najważniejszą działalność Związku należy podnieść to, że Związek rozwinął energiczną akcję organizowania kupiectwa i rzemiosła polskiego, a przez to dał silne podstawy tym zawodom. Podniesienie intelektualne i gospodarcze tych stanów w wyniku da możność lepszego wychowania i wykształcenia dzieci naszych wychodźców, a w związku z tym podniesie stan liczebny i polskiej inteligencji.

Naszym emigrantom we Francji, ich pracy i wysiłkom przesyłamy najserdeczniejsze nasze życzenia „Szczęść Boże".

Plenarne posiedzenie Izby Przem.-Handl. w Poznaniu.

Odbyło się tutaj walne zebranie radców izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem p. prezesa Kałamajskiego.

Zebranie poświęcone było omówieniu nowej sytuacji gospodarczej województwa poznańskiego, po przyłączeniu 4 powiatów z wojew. łódzkiego. Nowe powiaty noszą charakter wybitnie przemysłowy, ale stoją na niskiej stopie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Troską Izby Przemysłowo-Handlowej jest podniesienie gospodarcze tych powiatów i postawienie ich na poziomie ziem zachodnich.

Celem podniesienia energji gospodarczej tych powiatów Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wykreśliła sobie następujący plan działania.

1. Urządzenie stoisk dla tych powiatów na wystawie w Poznaniu.

2. Ulepszenie organizacyjne przedsiębiorstw.

Na zebraniu omówiono także sprawę urządzenia wystawy krajowej w roku 1944 w Poznaniu oraz budowy chłodni.

Parcelacja zadłużonych gospodarstw rolnych.

Jak nas informują, zadłużone w 100 proc. gospodarstwa rolne będą parcelowane.

Parcelacje z ramienia rządu przeprowadzać będzie Bank Rolny.

Oby ta parcelacja dała w wyniku wzmocnienie narodowego elementu polskiego na roli. Wiemy bowiem, że ostatnie pomysły nie były zbyt szczęśliwe. Jako dowód może służyć Małopolska wschodnia, Podole a zwłaszcza Wołyń.

Pomnażamy przedsiębiorstwa polskie.

Akcje Zakładów Elektrycznych koło Chorzowa przeszły w ręce polskie.

Akcje zakładów wykupiło zbiorowe konsorcjum w skład którego wchodzą: miasto Katowice, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, Towarzystwo Górnicze „Saturn" i Kopalnie Jaworskie.

Zielarska Stacja Doświadczalna.

W Wilnie odbyło się Walne Zebranie Komitetu Zielarskiego.

W wyniku obrad postanowiono powołać do życia, dla podniesienia jakości hodowli ziół oraz usprawnienia przeszkolenia zielarskiego, specjalną Zielarską Stację Doświadczalną.

Zastanawiano się także nad wprowadzeniem standaryzacji ziół oraz wyszkoleniem fachowych instruktorów zielarskich.

Czarna lista eksporterów.

Ostatnio zostali osadzeni w Berezie trzej polscy eksporterzy. Powodem osadzenia ich, w tej tak mało sympatycznej miejscowości, były systematyczne przestępstwa celne.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest w stadium przygotowania czarnej listy takich eksporterów. To stanowisko Min. Przem. i Handlu popiera również i samorząd gospodarczy.

Gdzie i jaka będzie Polska Wystawa Krajowa w 1944 r.

W związku z przypadającą rocznicą 25-cio lecia Niepodległości Państwa Polskiego już dziś Min. Przem. i Handlu zastanawia się nad urządzeniem ogólnego przeglądu gospodarczego wytwórczości i handlu polskiego.

Rozważane są następujące ewentualności: 1) czy wystawa powinna być zorganizowana w jednym mieście, czy kilku? 2) czy wystawa ma być w stolicy, czy też w jednym z większych miast prowincjonalnych?

Prasa codzienna w związku z powyższymi ewentualnościami podsuwa szereg rozwiązań. Mówi się, że wystawa powinna być w stolicy ze względu na jej centralne położenie i popularność, że Warszawa jest ośrodkiem życia politycznego, administracyjnego, gospodarczego i kulturalnego, że stolica ze względu na swój prestiż w państwie już jest najlepszym ośrodkiem propagandowym wystawy, oraz posiadając olbrzymie obszary wolne nad Wisłą może dać najdogodniejszy teren pod wystawę.

Oczywista, to są wszystko momenty, opowiadające się za urządzeniem wystawy w Warszawie, niemniej podaje się i wiele motywów przeciw. Między innymi, że Warszawa nie jest ośrodkiem przemysłowym, że koncentrowanie wszelkich ważniejszych imprez w Warszawie źle się odbija na rozwoju gospodarczym innych miast. Powinno się dążyć raczej do organizowania regionalnych wystaw z przeglądem sił wytwórczych i handlowych danego środowiska, tym samym ściąga się do tych miast wielu zainteresowanych turystów, miasta wzmagają się przy tym gospodarczo, wzrastają obroty, oraz rośnie zainteresowanie poszczególnymi ośrodkami. Każdy ma możność zapoznania się z handlem i przemysłem poszczególnych ośrodków w państwie.

Wiele jest jeszcze czasu i dobrze się stało, że już dzisiaj na ten temat się tyle mówi i pisze, bo to jest dostateczną gwarancją, że wystawa będzie dobrze i celowo zorganizowana.